Nr 106

SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 107 (1245)
Wydanie A

Środa, 19 kwietnia 1950 r.

Dziś 4 strony.
Cena 5 złotych

Coraz szersze kręgi zatacza walka o pokój

Setki milionów ludzi popiera apel sztokholmski

w sprawie zakazu broni atomowej

Z różnych krajów świata napływają nieustannie doniesienia o wzmagającej się walce w obronie pokoju i o potężnym poparciu apelu sztokholmskiego w sprawie zakazu broni atomowej.

Poniżej podajemy niektóre spośród tych doniesień:

WIEDEŃ. W dniu 10 czerwca odbędzie się w Wiedniu austriacki kongres obrońców pokoju.

Przedstawiciele związków zawodowych, partii politycznych i organizacji społecznych oraz liczni uczeni i artyści przesyłają na ręce komitetu przygotowawczego listy i depesze w których podkreślają, że kongres obrońców pokoju w Austrii powinien stać się ogólno-narodową manifestacją woli walki w obronie pokoju na całym świecie.

■ Haga. W całej Holandii odbywa się gołosowanie ludności w obronie pokoju.

W mieście Haarlem większość ludności wypowiedziała się już za bezwzględnym zakazem bomby atomowej i za rozszerzeniem przyjaznej współpracy między narodami. W dniach 19 i 20 kwietnia w mieście Zandam odbędzie się powszechne głosowanie ludności w sprawie zakazu bomby atomowej.

MELBOURNE, Australijski Kongres Obrońców Pokoju rozpoczął się wiecem, w którym wzięło udział ponad 15 tysięcy osób. Sala, w której odbył się wiec, udekorowana była ogromnemi listy i wielkimi transparentami z napisami: „Zjednoczmy się w imię obrony pokoju", „Zjednoczeni udaremnimy wszystkie plany podżegaczy wojennych".

LONDYN. Brytyjski Komitet Obrony Pokoju zorganizował wiec, na którym podano do wiadomości, że wszyscy obywatele brytyjscy otrzymają do podpisu petycję, domagającą się, by rząd brytyjski poparł na forum ONZ wniosek w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad produkcją energii atomowej.

Petycja domaga się poza tym, by ONZ uchwaliła rezolucję stwierdzającą, że rząd, który pierwszy użyje broni atomowej, będzie uznany za zbrodniarza wojennego.

GENEWA. Z Paryża donoszą, że biuletyn informacyjny, wydawany przez Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zamieszcza następujące wiadomości, dotyczące rozwoju ruchu pokojowego i akcji w sprawie zakazu broni atomowej.

■ Hamburg. Dziewięć organizacji obrony pokoju postanowiło zwołać kongres pokojowy na 30 kwietnia.

■ Essen. Odbyło się zebranie z udziałem 450 delegatek, które postanowiły utworzyć związek kobiet — obrończyń pokoju.

■ Bułgaria. W całym kraju rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

■ Argentyna. W całym kraju wzmagają się represje przeciw zwolennikom pokoju, których lokale zostały przez rząd zamknięte.

■ Brazylia. B. minister Aranha udzielił prasie demokratycznej wywiadu, w którym wypowiedział się za zakazem broni atomowej.

■ Kanada. W dniach 5 — 7 maja odbędzie się w Toronto krajowy kongres obrońców pokoju.

■ Włochy. Bojownicy o pokój w Genui przesłali list do robotników portowych we Francji, w którym solidaryzują się z ich walką przeciw wyładowywaniu amerykańskiego sprzętu wojennego.

■ Japonia. Japońskie stowarzyszenie geologiczne zaprotestowało przeciw wykorzystywaniu energii atomowej dla celów wojennych.

■ Stany Zjednoczone. Rada federalna kościołów amerykańskich zapowiedziała kampanię w obronie pokoju. W skład rady wchodzą przedstawiciele 29 kościołów reprezentujących 30 milionów członków.

Związek kobiet miasta Filadelfia zebrał 10 tysięcy podpisów pod apelem w obronie pokoju.

Zespół kobiet, pracujących przy wykończeniu budynku dla Państwowego Przedsiębiorstwa Mierniczego przy ul. Wi-

Lądek-Zdrój słynie nie tylko ze znakomitych właściwości leczniczych, lecz również z malowniczego położenia. Na zdjęciu — ogólny widok uroczego uzdrowiska. Foto: Mańkowski.

„Sztandar Młodych"

codzienne pismo młodzieży

WARSZAWA (PAP). — W wyniku konkursu rozpisanego przez wydział prasowy Zarządu Głównego ZMP na nazwę pisma młodzieżowego, komisja konkursowa postanowiła nadać dziennikowi młodzieżowemu na zwę „Sztandar Młodych".

W listach skierowanych do komisji konkursowej młodzież proponowała i uzasadniała najrozmaitsze nazwy pisma: „Trybuna Młodych", „Młoda Gwardia", „Awangarda", „Nasz Głos", „Na przód" i inne.

Komisja konkursowa drogą losowania pierwszą nagrodę — radioodbiornik przyznała ob. Janowi Wójcikowi, drugą nagrodę (rower) ob. Czesławowi Dzyńskiemu, trzecią nagrodę (wieczne pióro) „Zetempówce" z Łodzi i czwartą (bibliotecznie) Hannie Kopczyńskiej.

Pierwszy numer „Sztandaru Młodych" ukaże się w dniu święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Nowy system oszczędzania inicjuje załoga

spółdzielni pracy im. Warynskiego

WAŁBRZYCH. (KI) W ramach zobowiązań dla uczczenia święta pierwszomajowego załoga krajalni spółdzielni pracy im. Ludwika Warynskiego w Wałbrzychu podjęła zobowiązania godne jak najszerszego naśladownictwa.

Na wzór zobowiązań podjętych przez załogę moskiewskiej fabryki obuwia „Komuna Paryska", zespół krajalni postanowił zaoszczędzić na materiałach krojonych w miesiącu kwietniu i oddać produkcję jednego dnia dla czterech brygad, które z zaoszędzonych materiałów wyprodukują 60 ubrań chłopięcych, 30 pali i 20 kostiumów damskich, 100 par spodni i 80 czapek.

Uzyskana w ten sposób dodatkowa produkcja przeniesie państwu oszczędności przekraczające milion złotych.

Załoga w działce spółdzielni im. L. Waryńskiego postanawia podjęte zobowiązania utrzymać w następnych miesiącach i dać w pierwszym roku planu 6-letniego wielomilionowe oszczędności. Do podjęcia podobnych zobowiązań wałbrzyska placówka im. Waryńskiego wzywa wszystkie spółdzielnie tego rodzaju w Polsce.

Ilja Erenburg w Pradze

PRAGA (PAP. Znany pisarz radziecki Ilja Erenburg udzielił przedstawicielowi agencji CTK wywiadu, w którym omówił znaczenie wzmagającego się na całym świecie ruchu w obronie pokoju.

Erenburg przybył do Pragi w dniu 17 kwietnia i pozostanie w Czechosłowacji przez trzy dni. Podkreślił on, że uczeni i pracownicy nauki mogą i powinni odegrać bardzo ważną rolę w walce o utrwalenie pokoju.

Ilja Erenburg udaje się z Czechosłowacji do Belgii i Francji. Zbiera on materiały do drugiego tomu swej książki „Burza".

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej

poprowadzi nową drogę masy dolnośląskiej młodzieży

WROCŁAW. — W niezwykle podniosłym nastroju odbyła się w sali konferencyjnej WRN pierwsza konferencja Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Obradom przewodniczył I wiceprzewodniczący WKKF poseł J. Karst, a w prezydium zasiedli wojewoda mgr. Szłapczyński, przewodniczący WRN Kołodziejczyk, generał Lubański, delegat GKKF Gutowski oraz obywatele: Kosubą, Krajewski, Kaczmarczyk, Łukasiewicz, Berger i Wegner.

Zebrani, w niezwykłym skupieniu wysłuchali referatów wojewody Szłapczyńskiego, Karsta i Gutowskiego, kreślących obraz nowego sportu Polski Ludowej, „sportu, który stał się potężnym orężem walki o pokój i socjalizm.

W czasie obrad przybywały na salę delegacje młodzieży dolnośląskiej, aby składać zobowiązania i deklaracje czynów i Majowych. Treść deklaracji i entuzjazm, z jakim były składane na ręce przewodniczącego prezydium, świadczą o tym, że młodzież dolnośląska idzie dobrą drogą. Że pod opieką WKKF wykona wszystkie zobowiązania, jakie nakłada na nią Państwo, biorąc sport w planową i troskliwą opiekę.

Młodzież zobowiązała się przodować w sporcie i odbudowie. Być pierwsza na boiskach i przy warsztatach pracy, pierwsza w szkole i pierwsza w pracy nad umocnieniem idei pokojowej.

Huraganem braw powitano delegację młodzieży wiejskiej, górników i kół fabrycznych.

Wśród Zrzeszeń Sportowych na pierwszy plan wybijały się delegacje Związkowca, Górnika, Stali — Pafawag, Spójni, Włókniarza oraz reprezentacje młodzieży szkolnej, akademickiej i Studium WF.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Krwawe zajścia w Brest

Mordercza salwa policji do manifestujących robotników

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, francuska opinia publiczna pozostaje pod wstrząsającym wrażeniem krwawych zajść w Brest, podczas których jeden robotnik został zabity a przeszło 60 osób doznało poważnych obrażeń.

Przebieg zajść był następujący: W związku z bezprawnym aresztowaniem deputowanej komunistycznej Marie Lambert i dwóch działaczy związkowych odbył się protestacyjny mitingowy wiec protestacyjny i demonstracyjny z udziałem ponad 5 tys. robotników.

Po zrzeszeniu robotniczy manifestowali na ulicach miasta udając się w kierunku prefektury. Pragnąc zatrzymać pochód robotnicy, gwardia ruchoma w pewnym punkcie zagrodziła mu drogę dwoma samochodami ciężarowymi, a gwardziści ustawieni pod osłoną samochodów obrzucili manifestantów granatami z gazem łzawiącym. Wreszcie policja dała bez ostrzeżenia salwę w kierunku tłumu, zabijając na miejscu robotnika Edwarda Maze i raniąc wiele osób. Oburzeni robotnicy rzucili się ku samochodom wycofującym się. Policjan ci i gwardziści rozpoczęli się.

„Humanite" stwierdza, że rany od kul wskazują, iż policja używała pocisków dum-dum.

STRAJK POWSZECHNY

Po krwawych zajściach manifestanci zgromadzili się ponownie w domu związkowym, gdzie rzucono hasło rozpoczęcia we wtorek powszechnego strajku protestacyjnego. Wszystkie organizacje związkowe poparły ten wniosek. Strajk powszechny w mieście jest całkowity.

Deputowana komunistyczna Marie Lambert i dwaj uwięzieni wraz z nią działacze związkowi rozpoczęli w więzieniu głodówkę.

Rząd dokonał dalszego bezprawnego aresztowania. Wieczorem został deputowany komunistyczny z departamentu Finistere — Alain Signor.

W Brest panuje żałoba. W miejscu, gdzie zginął od kul policji robotnik Edward Maze zatknięto flagę o żałobnej narodowych, przy której pełnią straż działacze związkowi i komunistyczni.

Zrzeszenie Studentów Polskich

zacieśni wiąz między młodzieżą studiującą a młodymi robotnikami i chłopami

WARSZAWA (PAP). Kulminacyjnym punktem kongresu studentów polskich było podjęcie w końcu drugiego dnia obrad przez delegatów młodzieży akademickiej z całego kraju — po udzieleniu absolutorium Radzie Naczelnej FPOS — jednomyślnej uchwały o przekształceniu FPOS w jednolitą powszechną i dobrowolną organizację o funkcjach zawodowych — pod nazwą Zrzeszenie Studentów Polskich.

Podejmując tę historyczną dla ruchu studenckiego decyzję, kongres postanowił jednocześnie przekształcić się w I krajowy zjazd ZSP, który uchwali statut i dokona wyboru władz naczelnych zrzeszenia.

WARSZAWA. W trzecim dniu obrad kongres studentów uchwalił statut Zrzeszenia Studentów Polskich.

W części ogólnej statutu stwierdzono m. in., że Zrzeszenie Studentów Polskich mobilizować będzie młodzież akademicką do rzetelnej nauki i terminowego ukończenia studiów przez kształtowanie nowego socjalistycznego stosunku do nauki.

Współdziałając z władzami państwowymi Zrzeszenie troszczyć się będzie o jak najlepsze warunki nauki i bytu młodzieży akademickiej. Do zadań Zrzeszenia należy również inicjowanie, organizowanie i kierowanie pracą samorządów domów akademickich, komisji stołówkowych itp.

Obok działalności kulturalnej Zrzeszenie prowadzić będzie prace nad podniesieniem poziomu wychowania fizycznego wśród studentów.

Jedno z najdonioślejszych postanowień statutu głosi, że Zrzeszenie Studentów Polskich współpracować będzie ze związkami zawodowymi i dążyć do jak najściślejszego powiązania studentów z ruchem zawodowym. W zakresie swych funkcji Zrzeszenie kierować się będzie uchwałami i wytycznymi CRZZ.

„Realizując swe zadania — głosi dalej statut — Zrzeszenie Studentów Polskich u boku Związku Młodzieży Polskiej, uczyć będzie swych członków zbiorowego życia społecznego, potęgować szacunek dla własności społecznej, likwidować resztki izolacji studentów od mas pracujących, zacieśniać więź między młodzieżą studiującą, a młodymi robotnikami i chłopami oraz przysposabiać do godnego wypełnienia obowiązków, które postawią przed studentami masy pracujące Polski z klasą robotniczą na czele.

Przez aktywną pracę w Międzynarodowym Związku Studentów i współudział w akcjach pokojowych przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, Zrzeszenie Studentów Polskich rozwijać będzie w szeregach młodzieży akademickiej poczucie braterstwa i solidarności z postępowymi studentami i młodzieżą całego świata we wspólnej walce o pokój, postęp i demokrację".

Ustanowienie Państwowych Nagród Artystycznych

WARSZAWA. (PAP) Na posiedzeniu Komitetu Ministrów do Spraw Kultury, które odbyło się 18 bm. pod przewodnictwem premiera Cyrankiewicza, powzięto m. in. uchwałę w sprawie corocznego przyznawania w dniu 22 lipca trzy stopniowych nagród artystycznych w dziedzinie: literatury, muzyki, plastyki, teatrów, architektury i kinematografii.

Nagrody przeznawać będzie prezydium Rządu. Powzięto również uchwałę o przystąpieniu do prac nad wydaniem „Słownika języka polskiego" oraz albumów, zawierających reprodukcje dzieł Wita Stwosza i wielkich mistrzow

Dwie motopompy zmontują strażacy wałbrzyscy

WAŁBRZYCH. (KI) Dwaj pracownicy zawodowej Straży Pożarnej w Wałbrzychu ogniomistrz Iglar i kierowca-mechanik Stanisław Adamczyk opracowali śmiały pomysł racjonalizatorski. Zobowiązali się oni po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń zmontować z części uzyskanych ze złomu i oddać do użytku motopompę strażacką. Projekt swój wprowadzili w czyn i ostatnio oświadczyli, że motopompa zostanie uruchomiona w terminie do 1-go maja. Za przykładem pierwszych poszli dwaj następni: kierowca niech — Konstanty Filipow i telefonista Isaak Kac. Postanowili oni również z części wyszukanych w stertach żelaziwa — zbudować drugą motopompę.

Realizacja pomysłu da między sobą straży pożarnej dwie nowe motopompy, t. zn. zaoszczędzi państwu 1.200.000 zł. Czyn czterech dzielnych lu dzi zwiększy operatywność i wydajność motopomp wałbrzyskich o 50 proc. Obydwa zespoły współzawodniczą ze sobą i traktują swe zobowiązania jako deklarację uczczenia święta 1-go Maja.

Przyjęcie w ambasadzie R.P. w Moskwie

■ Moskwa — Z okazji pobytu w Moskwie ekipy tenisistów polskich charge d'affaires ambasady RP w Moskwie J. Zambrowicz wydał przyjęcie, na którym obecni byli członkowie ekipy oraz przedstawiciele komitetu do spraw kultury fizycznej i sport tu ZSRR jak również znakomici tenisiści radzieccy Orłeow, Andrejew, Korczagin, Korbut, Leo, Tieplakowa i inni.

Na drogach nonsensu

O wyborczym koniu

Amerykanie nieraz mówią o sobie, że nie znają się na sztuce i że nie mają na nie czasu. Jak się okazuje — oskarżenie to jest zupełnie nieuzasadnione.

Jak dalece cenę się w USA sztukę, niech poświadczy chociażby następujący fakt: W stanie Oklahoma rozpoczyna się kampania wyborcza. Wielebny William Alexander kandyduje do senatu. By zapewnić sobie odpowiednią ilość głosów, sprowadza z Hollywood słynnego śpiewaka - cowboya, Roy Rogersa oraz jego równie słynnego konia — Triggera. Przeciwnik wielebnego Alexandra, obecny senator Elmer Thomas, zapewnił już sobie wobec tego pomoc innej sławy hollywoodzkiej — młodzieńca nazwiskiem Van Heflin. Dobry przykład jest zarażliwy. Mike Monrooney, kongresman, kandydujący ponownie na Senat, już zapowiedział, że główną atrakcją jego kampanii wyborczej będzie piękność filmowa Gene Autry.

Oto jak wygląda prawdziwa rzeczywistość. Jak niesprawiedliwi są złośliwcy, posądzając Amerykanów o brak kultury tylko dla tak błahych przyczyn, że w Waszyngtonie nie ma dotąd ani jednego teatru! Nie ma teatru, ale będzie na pewno kabaret. Z udziałem Roy Rogersa, jego konia Autry, a pod kierunkiem Triggera, Van Helfina i wielebnego Alexandra i senatora Thomasa. (a. s.)

„Wizyta" podżegacza

Precz z Mochem! — wołają robotnicy Izraela

TEL AVIV (PAP). Postępowa opinia publiczna w Izraelu wyraża oburzenie z powodu pobytu w kraju b. francuskiego ministra spraw wewnętrznych Julesa Mocha.

Dzienniki publikują artykuły demaskujące Mocha jako rozbijacza i prowokatora w ruchu związkowym, jako lokaja imperializmu amerykańskiego, podżegacza wojennego i krwawego siepacza francuskich robotników. Na ścianach domów rozlepiono plakaty, na których widnieją napisy: „Precz z Mochem — podżegaczem wojennym!"

„Robotnicy Izraela nie pozwolą na realizację nikczemnego planu Mocha oderwania izraelskich związków zawodowych od Światowej Federacji Związków Zawodowych".

Dzienniki stwierdzają również, że 15 kwietnia w Tel Avivie przed hotelem, gdzie zamieszkał Jules Moch odbyła się masowa demonstracja protestacyjna.

Na horyzoncie

Ludność Hagi w obronie pokoju

Władze holenderskie zakazały ludności Hagi demonstrowania przeciwko narodom podżegaczy wojennych w Hadze. Zarządzenie to nie odniosło skutku. Do Hagi poczęły napływać liczne delegacje mas pracujących z Rotterdamu, Groningen, Zaandamu, Haarlemu, Limburga i innych miast miast holenderskich.

Demonstracja pod hasłem: „Precz z orężem", „Precz z generałami", „Precz z bombą atomową", „Precz z wojną" — rozpoczęła się tłumnym wiecem na jednym z placów Hagi.

Przewodniczący Holenderskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Bakker, przemawiając na wiecu, powiedział:

„Idziemy razem ze wszystkimi krajami demokratycznymi, razem z wielkim Związkiem Radzieckim, który kroczy na czele pochodu w szczęśliwą przyszłość całej ludzkości. Oświadczamy podżegaczom wojennym, że nie będziemy wyładowywać broni amerykańskiej".

Po zakończeniu wiecu potężne kolumny demonstrantów przemaszerowały ulicami miasta.

Policja nie odważyła się przerwać pochodu.

Ateny -- Belgrad -- Waszyngton

Sojusz zdrajców

pod protektoratem amerykańskich imperialistów

Z początkiem bm. namiestnik Wall Street na ziemi grecki, czyl: ambasador USA w Atenach, Grady, wystosował do premiera Venizelosa list o treści dość niezwykłej w historii dyplomacji państw zaprzyjaźnionych.

Pan Grady mianowicie — pod rygorem cofnięcia „pomocy" marshallowskiej — zażądał, aby pozbyć rady ministrów Grecji złożył swój urząd.

Suwerenny rząd ateński, z całą wdzięcznością za troskliwość amerykańskich opiekunów przystąpił do wykonania postulatu możnego sojusznika, a tym czasem w Belgradzie marszałek Tito przyjął przedstawiciela londyńskiego „Timesa" i udzielił mu bardzo znamienny wywiad. Między innymi oświadczył on: „Sytuacja wewnętrzna w Grecji prawdopodobnie poprawi się— ulegną również poprawie nasze stosunki wzajemne i nawiązana zostanie współpraca". Na wyraźne pytanie, czy gotów jest współdziałać z ewentualnym rządem przywódcy koalicji partji centrowych, Pla Strasa, marszałek odpowiedział pozytywnie. W dwa tygodnie później król grecki, Pa wel, powierzył gen. Plastirasowi misję tworzenia rządu.

Historia w światku marshallowskim dość pospolita, niemniej jednak charakterystyczna. Nie trzeba długo głowić się nad jej odszyfrowaniem. Oto w nawale zajęć nad montowaniem sojuszów z Francą i spadkobiercami hitleryzmu w Bonn, mężowie atlantyccy nie zapomnieli i o ceti Belgrad — Ateny, szanując zaś „umiłowanie" Tito dla „dopiekracji" — nie każą mu paktować ze skrajnie prawicowym rządem Venizelosa, lecz ulatwiają mu zadanie, powołując do steru władzy Plastirasa. Chociaż Plastiras jest takim samym wyrazicielem interesów reakcji jak Venizelos — to przecież jako centrysta jest łatwiej strawny.

Gdy przed rokiem premier Tsaldaris w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Daily Mail", oświadczył, że przewiduje, iż w ciągu roku król grecki, Paweł, może stać się sojusznikiem marszałka Tito, w Belgradzie zapanowała konsternacja. Propaganda jugosłowiańska uważała, że oficjalne łączenie imienia monarchy, który zdradził swój naród, z imieniem dyktatora, który usiłuje maskować swą zdradę — jest daleko posuniętym nietaktem. Od tego czasu minęło jednak 12 miesięcy. Jak się okazuje, klika belgradzka nie zmarnowała tego czasu.

Kat narodów, Jugosławii, Tito, jawnie wyciąga rękę do katów narodu greckiego i pod miłościwym protektoratem imperialistów amerykańskich przygotowuje sojusz Belgrad—Ateny. efbe

Uroczyste posiedzenie inauguracyjne

Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Przewodniczącego WKKF mianuje w najbliższych dniach Premier RP Józef Cyrankiewicz. Wiceprzewodniczącymi powołani zostali: Karst (ZMP), Kozuba (ORZG), Kra jewski (Sam. Chl.) i Bekier (KW PZPR). Sekretarzem został I. Wegner. Członkami prezydium: Niewiadomski (Kuratorium), Łukasiewicz (WPT), Sobczyński i Bergier (Wydz. Zdr.). Poza tym do Komitetu weszli: Zawadzki (ZMP), Holik (ORZG), Duch (Sam. Chl.), Ciapa (ZHP), Bezrowski (SP), Ribaum (Gwardia), Kopko (AZS) oraz przedstawiciele sportu Graba, Baraiński, Dekutowski, Klepacz, Tymowicz, Marzec, Rzeszutko, Prokop, Waszczuk, Cyliński, Kazimierczak, Strzelecki, Weynert, Maurer, Petrykiejew i Gruszczyński.

Po wysłuchaniu referatów i żywej dyskusji, na wniosek delegata sportowców repr. Polski Anicieta uchwalono następującą rezolucję:

My, sportowcy Dolnego Śląska, nawiązując do przelomowej daty powołania Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, zespolimy siły i zaostrzymy walkę o oblicze ideologiczne ruchu sportowego, o jego treściwości wychowawcze i moralne.

Coraz szerzej czerpać będziemy ze wspaniałych doświadczeń sportu radzieckiego.

Zacieśnimy współpracę ze sportowcami kraju zwycięskiego socjalizmu, ze sportowcami krajów demokracji ludowej i dowej i postępowymi sportowcami innych krajów.

Zwiększymy wysiłek w pracy nad sobą, nad swoim poziomem ideowym, zawodowym i sportowym.

Wszystkimi siłami zdobytymi na stadionach, boiskach i pływalniach, naszym hartem i śmiałością, naszą energią i zapałem, świadomością i entuzjazmem służyć będziemy wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.

Zebrani wysłali depesze do Pierwszego Opiekuna Sportu Polskiego Prezydenta Bolesława Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i przewodniczącego GKKF posła Motyki, deklarując w imieniu wszystkich sportowców gotowość pracy nad wykonaniem planu 6-letniego i budowaniem podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.

W depeszach tych podkreślono wielką radość z tego powodu, że pod kierunkiem partii i rządu ci najbardziej polska tworzy wielką Armię Pokoju walczącą przeciwko podżegaczom wojennym.

Apel do młodzieży akademickiej

Chcemy walczyć o świat wolnych ludzi

WARSZAWA. (PAP) Obradujący w Warszawie kongres studentów w trzecim dniu obrad uchwalił tekst apelu do całej polskiej młodzieży akademickiej. Apel ten głosi m.in.

Koleżanki i Koledzy!

5 lat minęło od chwili, gdy z oddziałów partyzanckich, obozów koncentracyjnych, ze waszych kryjówek wyszliście, gdzie toczyła się walka przeciw faszyzmowi, pierwsi studenci powrócili w mury naszych uczelni otwartych dla nas znowu w ojczyźnie wyzwolonej przez bohaterską Armię Radziecką i wyzwolone w lutym bo ku Wojsko Polskie.

Pracowity i radosny jest nasz dzień dzisiejszy, perspektywę jeszcze szczęśliwszego jutra daje nam władza ludowa. Nigdy jeszcze młode pokolenie Polski nie miało takich warunków pracy i nauki. Nigdy przyszłość młodych ludzi w Polsce nie była tak jasna i tak pewna.

Są na świecie ludzie, którzy z żądzy zysku, z strachu przed wyzwalającymi się milionami pracujących prostych ludzi, knują bandyckie ataki, wprzęgają naukę w produkcję narzędzi śmierci. Faszyści, monopoliści, właściciele trustów i planiści chcą wzniecić świat wojnę. Ale ludobójcom i grabieżcom świata przeciwstawia się zjednoczenie, w wielu dziedzin w sile armia bojowników o pokój.

Od Atlantyku do Skai łynawki, od Pekinu do Buenos Aires, na salach obrad kongresów pokoju, w tysiącznych manifestacjach ulicznych, z tysięcy fabryk, chłopskich gospodarstw, z sal uniwersyteckich i szkół, laboratoriów uczonych, pracowni artystów — rozbrzmiewa milionowy głos przeciw wojnie.

W pierwszym szeregu bojowników pokoju kroczy młodzież — przyszłość świata. Pod sztandarami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów 70.000.000 młodych ludzi wszystkich ras i narodowości, bez różnicy wyznań i przekonań politycznych, jednoczy się dla wspólnej walki o zwycięstwo do mlodości.

Walka o pokój jednoczy dziś i nas — młode pokolenie Polski Ludowej. Jednoczy nas, studentów, z młodzieżą pracującą miast i wsi.

Nie chcemy wojny. Nie, postwoliny ograbić się z jasnych i szczęśliwych perspektyw życia. Nie pozwolimy zniszczyć naszej młodości.

Chcemy żyć, coraz lepiej żyć, uczyć się i pracować. Chcemy walczyć o świat wolnych ludzi.

I dlatego każdy z nas z radością powitał sztokholmską odezwę Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, która domaga się bezwarunkowego zakazu bronią atomowej, jako oręża agresji i masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały i uznaje za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi,

dlatego każdy student podpisze się pod apelem sztokholmskim, dlatego weźmiemy udział w pracach komitetów obrońców pokoju na naszych uczelniach,

dlatego jeszcze bardziej zacieśnimy więzy braterstwa i solidarności z całą młodzieżą świata walczącą spokój.

Budując dobrobyt, siłę i szczęście naszej ludowej ojczyzny — wzmacniamy siły pokoju na całym świecie, budując swój kraj — walczymy o pokój".

Holendrzy emigrują

Nie ma pracy w ojczyźnie

HAGA (PAP). W związku z ciągłym spadkiem stopy życiowej mas pracujących, odbywa się obecnie emigracja ludności Holandii do innych krajów. Bezrobotni Holendrzy, którzy stracili wszelką nadzieję na znalezienie pracy w swojej ojczyźnie, muszą szukać zarobków za oceanem. Oblicza się, że w bież. roku z Holandii wyemigruje przeszło 10 tys. osób. Należy podkreślić, że rząd holenderski nie może dostarczyć pracy zdemobilizowanym żołnierzom, przybywającym z Indonezji.

Albania na drodze rozwoju

Nowa linia kolejowa

TIRANA. — W miejscowości Pekin w Albanii odbyło się uroczyste rozpoczęcie budowy linii kolejowej na trasie Pekin—Elbasan.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC Partii Pracy Albanii, członkowie rządu, przedstawiciele społeczeństwa i przy oraz 4.000 młodzieży — członków ochotniczych brygad młodzieżowych, pracujących przy budowie tej nowej magistrali kolejowej.

Za ich sprawą powstaje w Getcie warszawskim zwarty blok antyfaszystowski. On to sprawił, że mieszkańcy Getta, szczuci dotąd jak dzikie zwierzęta, zrozumieli, że znalazła się wreszcie siła, na którą można liczyć.

Źródła tej siły płynęły ze Wschodu; jej uosobieniem by ła Armia Czerwona...

Wszystkie numery nielegalnych komunistycznych pism, wydawanych w okresie największego terroru w Getcie jak „Morgen-Fraj", „Der Ruf" — przepojone są miłością do Związku Radzieckiego i jego wielkiego Wodza — Józefa Stalina.

„Wyzwolenie mas ludowych — „Morgen Fraj" — może nastąpić i nastąpi w wyniku zwycięstwa Armii Czerwonej i wszystkich tych sił, które stoją obok niej w krwawej walce przeciw faszyzmowi".

Zarówno „Morgen Fraj" jak i „Der Ruf" (organ bloku antyfaszystowskiego) — poświęca wiele miejsca sprawom polsko-żydowskim. „Der Ruf" — stwierdza m. in. że Żydzi w Getcie walczą nie tylko w obronie swych praw, swego honoru, swego życia i nie tylko o zrzucenie jarzma faszyzmu, lecz także o Polskę".

Była to godna odpowiedź bloku faszystom i antysemitom. Przebija w niej wpływ ideowy i polityczny PPR.

Czytając ocalone z pożogi kartki w muzeum Ringnelbluma, jasno rozumiemy, że zarówno opór, który Żydowska Organizacja Bojowa stawiła faszyzmowi w styczniu 1943, jak i powstanie w kwietniu tegoż roku zrodziły się z czynnego udziału Żydów w ruchu ludowej. Walki Z. O. B. były faktycznie częścią składową bo jów, które toczył przeciwko okupantowi cały kraj pod przewodem PPR i jej formacji wojskowej.

Duchowym wychowankiem Armii Ludowej był inaugurator szyny bohater Mordchaj Anielowicz — po tragicznej śmierci Lewartowskiego — Szmidta — wódz powstania w Getcie. Jego mestwo, jego płomienna wiara w celowość powstania — stały się źródłami siły moralnej jego bojowców — wielotysięcznego legionu bezimiennych bohaterów, których męczeńskie procho pykryły ruiny zniszczonego Getta.

Cześć ich pamięci...

H. Hoff.

Kogo reprezentuje Bidault?

Manifestacje w Lyon

GENEWA (PAP). Z Lyonu donoszą, że na otwarcie targów światowych przybył premier rządu francuskiego — Georges Bidault.

Liczne rzesze mieszkańców Lyonu zgromadziły się przed wejściem na teren targów i gdy przybyły limuzyny rządowe zagrzmiały wrogie okrzyki przeciwko premierowi i domagać się położenia kresu imperialistycznej wojnie w Vietnamie. Oddział policji usiłował rozproszyć manifestantów aresztując kilkanaście osób.

Hołd pamięci bohaterów getta

złożyło społeczeństwo wrocławskie

na uroczystej akademii w Teatrze Wielkim

WROCŁAW. W 7-mą rocznicę powstania w getcie warszawskim, w sali wrocławskiego Teatru Wielkiego zebrało się uroczysta akademia, która zgromadziła tłumy wrocławian.

W prezydium akademii zasiedli reprezentanci społeczeństwa z przewodniczącym WRN ob. Kołodziejczykiem na czele, I-szy sekretarz KM PZPR ob. Geraga, prezydent miasta ob. Kępczyński oraz przedstawiciele WP i Zw. Zaw.

Przewodniczący Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, kończąc przemówienie wstępne powiedział: „Nie będzie więcej miejsca dla antysemityzmu i rasizmu. Polska jest matką wszystkich swych dzieci".

I-szy sekretarz KM PZPR—ob. Geraga po wnikliwym naświetleniu sytuacji międzynarodowej, zobrazował bohaterską, a tragiczną walkę faszyzmem. Zbrojne powstanie getta warszawskiego w kwietniu 1943 roku — powiedział mówca — to piękna karta historii zmagań nowego, rodzącego się świata ze światem gnijącym, skazanym na zagładę.

Nad stołem prezydialnym widniało wymowne hasło: „Budując Polskę Socjalistyczną, wypełniamy testament bohaterów getta".

W części artystycznej wziął udział 150-osobowy zjednoczony chór przy Zrzeszeniu Towarzystw Kultury i Sztuki, który odśpiewał pieśni partyzantów polskich i pieśń partyzantów żydowskich. Dyrygował Nachman Samarow, akom paniowała Sylwia Samarowa. Wystąpili także artyści Państwowych Teatrów Dolnośląskich oraz Państwowego Teatru Żydowskiego. (Jur.)

W siódmą rocznicę

powstania w getcie warszawskim

Bezprzykładne w dziejach ludzkości barbarzyństwo faszystów hitlerowskich zamieniło w 1943 roku tak zwany „Judenviertel" w Warszawie w kamienną pustynię.

Dziś, w siódmą rocznicę powstania w Getcie, kiedy na jego ruinach stanął ku czci poległych wspaniały pomnik dłuta N. Rappaporta — trzeba się zastanowić, skąd czerpali natchnienie do bohaterskiej walki młodzi bojownicy.

Zajrzyjmy do pożółkłych, poszarpanych ich, przebiowych wanych z pietyzmem w muzeum dr. Ringenbluma w Warszawie. Oto jak opisuje przedwojenie 1942 w Getcie warszawskim „Dos Naje Lebn":

„Podziemne organizacje polityczne, każda w swych własnych ramach robiły coś kolwiek, ale panowało rozdarcie, rozłam, bezradzieję nierozumiały separatyzm".

Ten sam obraz maluje w wydanej w Nowym Jorku książce młoda działaczka „Bundu" Władka Peltel-Międzyrzecka. Oto aktywista bundowski Kac, poszedł dobrowolnie na Umschlagplatz, mówiąc: „Głodujemy, nie mamy sił do przeżywania. Tę (inaczej zginiemy". A przedstawiciel Judenratu, chwilowy i tchórzliwy inż. Czernikow, proponuje mu współpracę z okupantem!

Apatia, rezygnacja, zdanie się na fatalizm — oto stan psychiczny, panujący wszechwładnie w kołach Bundu i Syjonistów w okresie poprzedza jącym utworzenie Getta nowej partii — partii rewolucyjnej PPR.

Na tym ponurym tle zjawiły się wtedy dwie wspaniałe rewolucyjne postacie: Józef Lewartowski i Andrzej Szmidt.

Rodowód polityczny tych ludzi był krótki. Józef Lewartowski — to stary działacz komunistyczny, długoletni więzień polityczny w Polsce przedwrześniowej; zaś Andrzej Szmidt — to dobrowolny oficer brygady międzynarodowej w Hiszpanii.

SŁOWO SPORTOWE

Rewanż Polska—Czechosłowacja już w piątek

W najbliższy piątek zwolenniczy sportu koszykarskiego będą przeżywali wielki dzień. Dosko nali koszykarze czescy po spotkaniach w Sopocie zawitają do stolicy Dolnej Śląska, ażeby rzegrać mecze z młodą drużyną Polską, której udało się nawiązać rownorzędną walkę ze znakomitym zespołem gości.

W meczech wystąpią wrocławianie Ciupryk i Żwierzanski (AZS), którzy włożą po raz pierwszy koszulki reprezentacyjne. Szczegóły o meczu będzie my podawali codziennie aż do piątku.

W—P

● *Zapowiedziany przyjazd reprezentacji kolarskiej Czechosłowacji na wyścig Warszawa —Praga nastąpi w sobotę. — Ośmiu zawodników: Veselý (zeszłoroczny zwycięzca indywidualny), Peric, Ruzicka, Starunek, Skovrega, Kveczuek, Holubec, Bohdan oraz kierownik ekipy Alojzy Szekuj bawili onegdaj w Katowicach, skąd po zwiedzeniu miasta udali się do Polany. Na obozie kondycyjnym będą trenować z zawodnikami polskimi.*

● *Do komitetu organizacyjnego wyścigu wpłynęło zgłoszenie robotniczej reprezentacji Anglii w następującym składzie: Saunders, Russell, Welch, Jones, Hoole. Sportowa Drużyna angielska odlatuje z Londynu 26 kwietnia.*

● *Z Bułgarii nadeszła wiadomość o wyjeździe sześciu kolarzy, którzy wykorzystają czas na obozie w Polanie, by przeprowadzić trening wspólnie z kolarzami czechosłowackimi i polskimi.*

● *O dużej popularności obozu kolarskiego w Polanie świadczy fakt, że wezmą w nim również udział kolarze fińscy, którzy przybędą do Warszawy 24 bm.* (Jot)

Komunikaty

Wrocławski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zawiadamia, że WALNE ZGROMADZENIE Okręgu odbędzie się w niedziele dnia 23 kwietnia 1950 r. o godz. 10.30 w lokalu Świetlicy Związkowej ZZPP. we Wrocławiu, ul Ofiar Oświęcimskich 38/40 (róg ul. Of. Oświęcimskich i Pokutniczej w parterze).

Porządek dzienny obrad podany uprzednio Organizacjom i Władzom obowiązuje.

WROCŁAW zaprasza do udziału w Zgromadzeniu wszystkich członków, Organizacje Sportowe, Przedstawicieli Władz, oraz sympatyków spor tu lekkoatletycznego.

W—110

Na ringu wałbrzyskim

W meczu 2 Górników 8:8

Spotkanie pięściarzy dwu „Górników" — z Białego Kamienia i Sobiecina zakończyło się najbardziej słusznym wynikiem — 8 : 8.

Osemka Białego Kamienia osłabiona była brakiem dwu dobrych zawodników: Domagały i Kuli.

Do najładniejszych spotkań wieczoru bezsprzecznie należały walki w wagach — piórkowej i półśrednej.

Wyniki techniczne (zawodnicy B. Kamienia na pierwszych miejscach) — w wadze muszej — Kowalski uległ na punkty w walce z Bryksem, w koguciej Turczański był wyraźnie słabszym od swego przeciwnika, i przegrał do Linkowskiego II-go przez t. k. o., w piórkowej Kubicki po najładniejszej walce dnia uzyskał zwycięstwo na punkty nad Stelmachem, w lekkiej dalsze dwa punkty dla B. Ka mienia zdobywa w walce z Młotkowskim — Dołgowski, w pół-cięciej Kucharski (nowy nabytek) wygrywa na punkty z Linkowskim I-szym, w średniej górnicy z B. Kamienia nie mają przeciwnika, punkty v. o. otrzymuje Sury, z półciężkich Cylar remisuje z Gulczyńskim. W ciężkiej walca Dziewulski—Skórczyński kończy się remisowo. Sędziowie ob. Popiołek (w ringu) i ob. Smaczyński (punktowy) wywiązali się dobrze z zadania. (ki)

Studenci — żeglarze

już myślą o sezonie

Sekcja żeglarska wrocławskiego AZS, która dała o sobie znać w roku ubiegłym, organizuje własnym przemysłem obóz żeglarski w Sławie Śląskiej, notuje już na swym koncie duże osiągnięcia. Jednym z nich jest niewątpliwie wyszkolenie 20 żeglarzy i 9 sternków śródlądowych.

W chwili obecnej kadra instruktorska sekcji liczy 11 sternników śródlądowych i 3 sternników morskich, co daje gwarancję dalszego szkolenia młodzieży.

W chwili obecnej kadra inseżonu nastąpi 15 maja, ale ten dzień nie będzie dniem rozpoczęcia pracy, bowiem już 16 bm. spuszczono na wodę 3 łodzie.

Sekcja żeglarzy wrocławskich w odpowiedzi na apel Warszawy i Krakowa, uchwali ła udostępnienie pływania przy jemnościowego dla przodowników pracy w każdą niedzielę, po otwarciu sezonu. O szczegółach tej imprezy poddomi my na łamach naszego pisma.

Europa — Ameryka

Na mecz bokserski Europa-Ameryka, reprezentacja Europy wyjechała w następującym składzie: Hamalainen (Fin.), Jensen (Dania), Cockell (Irl.), Mac Cullogh (Irl.), Bataille (Fr.), Jorgensen (Dania), Vallet-(Fr.), Segni (Włochy) Innocenti (Fr).

Jak widać ze składu, reprezentacja ta nie jest najlepszą, na jaką stać w tej chwili Europę. Nie widzimy tam ani jednego zawodnika państw Demokracji Ludowej, co wydaje się specjalnie niebiłym krokiem ze strony AIBA. (ek)

Kącik kół sportowych

Terminarz gier

W poprzednich numerach podawaliśmy terminarz rozgrywek I grupy turnieju siat kówki kół sportowych. Dzisiaj nawiązujemy terminarz grupy II, której spotkania odbędą się na boisku Państwowego Ubezp. Wzajemnych.

19. IV. 50 r.

1. Cukrownia Klecin — Bacutil godz. 17.00.
2. PDT Nr. 3 — Centr. Przem. Bud. godz. 17.45.
3. IV. Oś. Szk. Bud. — Ubezpieczalnia S. godz. 18.30.

20. IV. 50 r.

1. Dworzec Nadodrze — F-ka kartonoszy godz. 17.00.
2. Szpital Woj. Cukrownia Klecin godz. 17.45.
3. Kliniki Uniwers. — Bacutil godz. 18.30.

21. IV. 50 r.

1. PDT Nr. 3 — Ubezp. Sp. godz. 17.00.
2. IV. Oś. Szk. Bud. — Dworzec Nadodrze godz. 17.45.
3. Centr. Sprz. Bud. — F-ka kartonoszy godz. 18.30.

22. IV. 50 r.

1. Szpital Woj. — Bacutil godz. 17.00.
2. Kliniki Uniwer. — IV. Oś. Szk. Bud. godz. 17.45.
3. PDT Nr. 3 — Dworzec Nadodrze godz. 18.30.

24. IV. 50 r.

1. Centr. Sprz. Bud. — Ub. Społeczna godz. 17.00.
2. Cukrownia Klecin — F-ka kartonoszy godz. 17.45.
3. Szpital Woj. — PDT Nr. 3 godz. 18.30.

25. IV. 50 r.

1. Cukrownia Klecin — Dworzec Nadodrze godz. 17.00.
2. Bacutil — Ubezp. Spol. godz. 17.45
3. IV. Oś. Szk. Bud. — Centr. Sprz. Bud. godz. 18.30.

26. IV. 51 r.

1. Kliniki Uniwer. — F-ka kartonoszy godz. 17.00.
2. Szpital Woj — IV. Oś. Szk. Bud. godz. 17.45.
3. Kliniki Uniwer. — Centr. Sprz. Bud. godz. 18.30.

RADIO

20 KWIETNIA CZWARTEK

Program II

13,30 Konc 14,00 Kronika ZSRR 14,15 Aud dla wsi 14,25 Muz 14,35 Konc solistów 15,30 Aud dla dzieci 15,50 Muz 16,00 Dzien 16,25 Wiad dl. 16,35 Muz 17,00 Aud dla dzieci 17,35 Porozmawiajmy 17,40 Aud Słowo-muz 18,05 Odpow fali 19 18,15 Muz 18,40 Wszechn 19,15 „Złota żona" — słuchow 20,00 Wszech 20,40 Piosenki 21,00 Konc 22,15 Muz 22,30 Sport 22,45 Ekrany wrocł 23,00 Wiadom 23,15 Reportaż z mi strzowk boksu 23,25 Muz 24,00 Hymn

Program I

5,15 Wiadom 5,20 Konc 6,00 Wiad 6,05 Gimnast 6,15 Muz 6,45 Dzien 7,10 Gimnast 7,20 Muz 8,00 Wiadom 8,05 Muz 8,40 Nowela 9,00 Muz 9,15 Wszech 9,25 Muz 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Muz 10,50 Inform 10,55 Aud dla szkół 11,15 Fragm powie ści 11,35 Piesni Schuberta 11,57 Sygnał 12,04 Dzien 12,30 Dla wsi 12,55 Muz lud 14,00 Dzien 16,30 Muz 17,00 Gramy w szachy 17,15 Muz 17,45 Z kraju i ze świata 18,00 Muz 19,00 „Lizy" — słuchow 19,30 Muz 20,00 Dzien 20,40 Muz 21,10 Wszechn 21,30 Aud liter 22,00 Konc symf 23,00 Wiadom 23,15 Reportaż z mi strzostw bokser 23,25 Muz 24,00 Hymn.

Gospoda Ludowa PDT „KLUBOWA"
poszukuje
3-ch KWALIFIKOWANYCH KUCHMISTRZY.
Oferty kierować do Wydziału Personalnego Gospody Ludowej przy ul. Franciszkańskiej 3 Wrocław.
Wynagrodzenie wg umowy.
K-1508

Większe wygrane 59 loterii

Główna wygrana dnia 1 000 000 zł padła na nr 18226 w Łodzi

Wygrana po 500.000 zł padły na nr nr 3153 25483.

Wygrana 200.000 zł padła na nr 19726.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 2989 6040 9088 9454 16380 16943 24456 25423 26012 28289 28300.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 5154 8769 26777 26763 42816 49079 54864 65207 80736 83460 84073 86488 101237 106235.

Chcesz być najlepiej o wszystkim poinformowany, zaprenumeruj:

„SŁOWO POLSKIE"

Prenumeratę „Słowa Polskiego" przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO Wrocław VIII-1302 do 20-go każdego miesiąca.

W-98

Centrala Handlowa Przem. Motorjazdowego

» MOTOZBYT «

Wrocław, ul. Adama Próchnika 135

zaangażuje natychmiast wykwalifikowanych księgowych.

Warunki do omówienia w Oddziale Personalnym

K-1468

PODZIĘKOWANIE

Dyrektorowi szpitala T. O. Z-u w Wałbrzychu D-rowi ob. J. K. SZPIELMANOWI składam gorące podziękowanie za przeprowadzoną operację która uwolniła mnie od długotrwałej cierpień.

Michał Fuksbrumer

K-1521

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE komplety pojedyncze pianina tapczany kupię-sprzedaż Stalina nr 131. K-1389

KWAS salicylowy Collodium 4 proc kwas boro kupimy „Unicum" Poznań, Działowa 11. K 1484

FOTOGRAFICZNY sprzęt kupię kamera statywem typu „Herlamo" nowek, szalnik Kopiarka nowo-czesna Łódź Zgierzska Narutowicza 3. K 1520

KUPIĘ kredens stołowy oraz cztery krzesła w dobrym stanie. Oferty prosze wać „Słowo Polskie" W. S. K 1527

DALIE — Georginie, Gladjole — miecznyki. Oferta służy hodowca Gogolewski, Leszno Wlkp. Zacisze K 1522

SPRZEDAM ładna kenaga z lustrem, szafa piano, fotele miękkie obrazy oraz inne meble. Wrocław, Beredykta Palacka 14 m. 3 — 16 — 18 2411

SPRZEDAM BOROWICZKA sypialnie Komplet. Trzeciecka 46 m. 3. Od 15 — 17-tej. 2403

SPRZEDAM tanio samochód osobowy Wanderer sześcio cylindrowy czterodrzwiowy. Wrocław, ul Promień 3 m. 1. 2269

KUPIĘ szkło czarne nowe w kawałkach. Wiadomość: Oferty pod Sablik ul. Ofiar Oświęcimskich Nr 41 — IV p. 2435

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzio na legitymację akademicką wydaną lat. 1. Brataniej Pomocy, Opiekł Zdrowia, odcinek zaświadczenia, zaświadczenie zdania egzaminu i bony na nabywisko Głada Adolfina. 2436

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty — Legitymację Zw. Zaw. Tramwajowego na nazwisko Kwiatkowska Władysława. 2409

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez jednostkę wojskową 3152, Ziemecka Wanda 2433

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zamel. (stały) Barłuk Stefan zam. Wrocław, ul. Pszenna 16 m. 15 2415

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Mieczysław Żabawka, 2417

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje PZPR. Związku Zawodowego, zaświadczenie o odwyadstwa policyjnego, odcinek zameldowania, dowód tożsamości. Wrocław, Traugutta 133-9, Nowakowski Józef. 2427

ZGUBIONO Dyplom Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej na nazwisko Julia Teodorczyk Zwrócić za wynagrodzeniem Lednarkowicz I. 2422

ZGUBIONO odcinek zameldowania, metryka uro dzenia — Kucharski Józef Wrocław. 2426

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Jarosińska Jadwiga, Wrocław. 2427

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU, odcinek zameldowania, dowód osobisty — Jankowski Józef. 2420

ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie rejestracyjne RKU — Pazek Stanisław, zamelduwania na nazwisko Zgodzinski Legnica. K 1499

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje Związku Zawodowego, Brataniej Pomocy, Rolników Rolnych na nazwisko Bartnicki Jan. Legnica, ul. Piastowska 38 K. 1464

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko. Kaczmarek Tadeusz, Bolków. K 1496

ZGUBIONO karte rejestracyjną na nazw. Nastolego 40 m. 4. 2406

SKRADZIONO dwa akta Ślubu cywilnego, odcinki zamelduwania na nazwisko Jankun Stanisława. 2402

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. służbową na nazwisko Józef Błeszyński wydaną przez WP. Nr Leg. 15. 2434

ZGUBIONO akt zmiany nazwiska Laufer Maria na Chełpa Maria. wydany przez Urząd Wojewódzki Wrocław. 2404

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Szylbert Mieczysław zam. Jelenia Góra. K 1525

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Jamnicki Helena Legnica. K 1524

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje Związku Czaini Społecznej na nazwisko Klwkowicz Mostowy Zgłoszenie „Słowo Polskie" „Wrocław Przedmieście" 2438

KRZYKI — pokój, kuchnia, łazienka odstąpię. Zwrot remontu, zgł. „Słowo" Nr 2425. 2425

KAWALER solidny poszukuje mieszkania u samotnej Pani do lat 40. Pod „urzędnik". 2436

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, zam. w Góra na mieszkanie Katowice, okolica. Zgłoszenie „Słowo Polskie" Jelenią Góra pod „Ś". K 1516

WOLNE POSADY

POTRZEBNA — pomoc domowa Wrocław Stalina 36 Pracownia kołder. 2403

KSIĘGOWY rutynowany fachowiec natychmiast potrzebny. Zgłoszenie — Dawyskiego 40/6 — wieczorem. 2410

OGRODNIKA od zaraz poszukuje Państwowe Pogotowie Opiekuńcze Wrocław, ul. Chełmońskiego 2418

POTRZEBNY buchalter od zaraz. Warunki do umowy Oferty sub. „Inżynier". 2423

POWAŻNA organizacja zatrudni dwie maszynistki dobrze znające stenografię i maszynę od zaraz Oferty do „Słowa" „sub." 2424

POSZUKUJE gospodyni, która zajmie się dzieciami i domem. Warunki dobre. Zgłoszenia Stalingradzka 8, pokój 15, III p. 2429

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca (sprzątanie) do autochtonów bezdzietnych, ul. Św. Antoniego 40 m. 4. 2433

POTRZEBNY technik budowlany — Bud. Spółdzielnia „Przyszłość" Kluczborska 15. 2413

LOKALE

POSZUKUJĘ wilię jednorodzinną za zwrotem kosztów, Biskupin, ul. Fr. Nobelina 4. 2381

POSZUKUJĘ 3—3 pokoje z kuchnią wilię jednorodzinną wyłącznie z pod kwaterunku. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Zwrot kosztów". 2416

ODSTĄPIĘ umeblowane trzypokojowe komfortowe mieszkanie natychmiast. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Wrocław Przedmieście" 2438

KRZYKI — pokój, kuchnia, łazienka odstąpię. Zwrot remontu, zgł. „Słowo" Nr 2425. 2425

KAWALER solidny poszukuje mieszkania u samotnej Pani do lat 40. Pod „urzędnik". 2436

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, zam. w Góra na mieszkanie Katowice, okolica. Zgłoszenie „Słowo Polskie" Jelenią Góra pod „Ś". K 1516

RÓŻNE

DO MATURY przygotowuję ja, języków obcych uczę profesorowie. Wieczorem 2419

KURSY kroju szycia ubrań damskich, dziecięcych. Wrocław Wrocławi Siekiewicza 23 m. 3. 2409

TRZYMIESIĘCZNE nowe czesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego Łódź skrzynka 163 K 1241

PACZKĘ zostawiona w pociągu Ziemkowice, proszę doręczyć — Sępa Szarzyńskiego 22/13. 2400

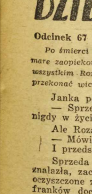

Odcinek 67 **Przekład Joanny Wilińskiej**

Po śmierci barona i ciotki Lizy, osamotniona wicehrabiną de Lamare zaopiekowała się dawną jej pokojówką — Rozalią. Pragnąc uzyskać Rozalię starą się uporządkować sprawy majątkowe i chce przekonać wicehrabinę o konieczności sprzedaży zamku w Peuples.

Janka poderwała się gwałtownie:

— Sprzedać Peuples?! Nie myśl o tym nawet. Och, nigdy, nigdy w życiu!

Ale Rozalia była niewzruszona:

— Mówię pani, że to pani sprzeda, bo nie będzie innej rady. I przedstawiła Jance swoje obliczenia i projekty.

Sprzeda się Peuples i oba folwarki amatorowi, którego już znalazła, zachowa się cztery folwarki w Saint Leonard, które oczyszczone z obciążeń hipotecznych dadzą osiem tysięcy trzysta franków dochodu. Tysiąc trzysta franków rocznie odłoży się na konserwację dóbr; pozostanie siedem tysięcy franków, z których pięć tysięcy pójdzie na wydatki, a dwa tysiące do kasy oszczędności.

— To wszystko, co pani posiada — dodała. — I odtąd ja będę miała klucze, słyszy pani? A jeśli chodzi o pana Pawła, nie dostanie już nic, absolutnie nic, bo zabrały pani wszystko, do ostatniego grosza.

Janka, płacząc cicho, wyszeptała:

— A jeśli nie będzie miał co jeść?

— Dostanie wtedy u nas. Zawsze znajdzie tu łóżko i dobry befsztyk. Nie zrobiłby tych wszystkich głupstw, gdyby mu pani od razu odmówiła pieniędzy.

— Ależ on miał długi, byłby skompromitowany.

— A gdy pani wszystko stracił, czy mu to przeszkodzi je robić? Zapłaciła pani za niego, dobrze, ale więcej już pani nie zapłaci. To ja pani mówię. A teraz, dobranoc.

I poszła.

Janka nie zasnęła tej nocy, wstrząśnięta myślą, że musi sprzedać Peuples, pójść sobie stąd, opuścić ten dom, z którym wiązało się całe jej życie.

Rano rzekła do Rozalii:

— Ach, moja droga, nigdy nie będę się mogła zdecydować na wyjazd stąd.

Służąca rozgniewała się.

— A jednak tak musi być, proszę pani. Niedługo przybędzie notariusz z kandydatem do kupna. Jeśli tego pani nie zrobi, za cztery lata będzie pani zupełnie na bruku.

— Nie będę mogła! Nie będę mogła! — powtarzała bezsilnie Janka.

W godzinę później listonesz przyniósł jej list od Pawła, który domagał się znowu dziesięciu tysięcy franków. Co robić?

Przeczytała, poradziła się Rozalii, która wzniosła z oburzeniem ręce:

— A co, nie mówiłam? Ładnie byście oboje wyglądali, gdybym nie wróciła.

I Janka, ustąpiwszy woli służącej, odpisała młodemu człowiekowi w następujący sposób:

„Mój drogi synu! Nie mogę już niczego dla ciebie zrobić; zrujnowałeś mnie całkowicie. Zmuszona jestem nawet sprzedać Peuples. Ale pamiętaj, że zawsze znajdziesz schronienie, gdy zechcesz wrócić do swej starej matki, która tyle przez ciebie wycierpiała.

Janina."

A gdy notariusz przybył z panem Jeoffrin, byłym właścicielem cukrowni, przyjęła ich osobiście i oprowadziła po zamku.

W miesiąc później podpisała kontrakt sprzedaży i kupiła równocześnie mały domek, położony blisko Goderville przy szlaku Montvilliers w wiosce Batteville.

Potem aż do wieczora przechadzała się samotnie aleją baronowej, żegnając po raz ostatni z rozpaczą w sercu horyzont, drzewa, omszałą ławkę pod jaworem, wszystkie rzeczy tak znane i bliskie, które wrosły w jej oczy i duszę; zagajnik, skarpę, na której tak często widziała i ją, tak hrabia de Fourville biegł nad brzeg morzu w ten straszliwy dzień śmierci Juliana; stary wiąz bez korony, o który tak często się opierała, cały ten tak dobrze znany ogród żegnała ze łzami i rozpaczą.

Wreszcie przyszła Rozalia i ujawszy ją pod ramię zmusiła do powrotu.

Jakiś wysoki, dwudziestopięcioletni wieśniak, czekał przed drzwiami. Pozdrowił ją po przyjacielsku, jakby się od dawna znali.

— Dzieńdobry, pani Janino, co słychać? Matka kazała mi przyjść w sprawie przeprowadzki. Chciałbym wiedzieć, co pani z sobą zabierze, bo będę to robił ratami, aby nie przerywać pracy w gospodarstwie.

Był to syn jej służącej, syn Juliana, brat Pawła.

Poczuła, że serce przestaje jej bić, a jednak miała chęć uściskać tego chłopca.

Przyglądała mu się, szukając podobieństwa do męża i do syna. Był wysoki, silny, miał jasne włosy i niebieskie oczy mały, z jednak był podobny do Juliana. W czym? Nie wiedziała dokładnie, ale miała coś z niego w układzie twarzy.

— Byłym zobowiązany, gdyby mi pani chciała zaraz pokazać — rzekł chłopak.

Ale Janka nie mogła się jeszcze zdecydować, co zabierze, gdyż nowy dom był bardzo mały i prosiła, aby przyszedł pod koniec tygodnia.

Zajęła się teraz przeprowadzką; stanowiło to smutną rozrywkę w jej ponurym życiu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Szczerze

Nie przez okno!

Pozwalamy sobie na ironię, aby nie okazywać oburzenia. A nie mamy zamiaru spokojnie przechodzić nad tym objawem do porządku dziennego. Bo jak że? 50-letnia kobieta ma znosić ze strychu całe sążnie — gramów żelastwa? Tylko dlatego, że jest dozorczynią? A zdrowi mężczyźni w kamienicy przyglądać jej się będą przez okna? I będą uważali, że w ten sposób społeczna zbiórka odpadków we Wrocławiu ma przebieg normalny i właściwy?

Nie, panowie lokatorzy! Społeczna zbiórka odpadków i złomu nie będzie społeczną zbiórką dopóty, dopóki wy zapić się na nią będziecie z okien waszych mieszkań. A poza tym: czyż wam nie wstyd patrzeć na słabą, niemłodą kobietę, przepracowaną przy tej „społecznej zbiórce"?

Musimy stwierdzić: zbiórka odpadków i złomu nie przebiega właściwie. Zbyt często we Wrocławiu popełnia się ten błąd, że wykonywanie zadań na terenie miasta powierza się Zarządowi Nieruchomości Miejskich dlatego, że posiada on aparat obejmujący całe miasto, a mianowicie — sieć administratorów rejonowych. Odczuwają ten system na własnej skórze dozorcy domów, których jest mało, tak mało, że nawet zwykłym porządkom w domach z trudem mogą podołać.

Zbiórka odpadków i złomu w I obwodzie miejskim kończy się dzisiaj. Sygnalizowaliśmy już, że nie da świetnych rezultatów. Wzywaliśmy Komitety Blokowe do energicznego poparcia zbiórki. Mamy nadzieję, że poparcie już w tych dniach przejawi się wyraźnie a wtedy i stosunek po szczególnych mieszkańców do akcji społecznej ulegnie radykalnej zmianie.

SULEK

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Oczyścić plac położony między nieruchomościami Nr 13 i 15** przy ul. Mierniczej zobowiązał się on 1 maja Komitet Blokowy Nr 39 i wezwał do pomocy dwa bloki sąsiednie.

✪ **Wielką konferencję Komitetów Członkowskich Powszechnej Spółdzielni Spożywców** zapowiedziano na 23 września o godz. 8.30 w Teatrze Komunalnym przy ul. Stalingradzkiej 31. Na konferencji prezes zarządu Powszechnej Spółdz. Spoż. wygłosi referat pt. „Zadania społeczno-polityczne spółdzielczości spożywców na nowym etapie, ze szczególnym podkreśleniem roli samorządu spółdzielczego".

✪ **O astronomii w starożytnym Egipcie wygłosi odczyt p.** Przemysław Rybka w lokalu Obserwatorium Astronomicznego przy ul. Kopernika 11. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 18-ej.

✪ **Lekcje języka rosyjskiego** rozpoczynają się dziś o godz. 18 w lokalu klubu TPPR (Rynek 6).

✪ **Oddział ZNP** powiatu wrocławskiego odbędzie w niedzielę o godz. 10 walne zebranie członków w sali ORZZ (Mazowiecka 17).

✪ **O ławki** na nowym skwerku przy ul. Pogodnej proszą okoliczni mieszkańcy. Skwerek ma powodzenie a dwie ławki, które tam stoją obecnie — to zbyt mało. Nie lepiej jest w zaniedbanym parku położonym obok szpitala przy ul. Traugutta.

✪ **Zwracamy uwagę:** nie wolno opryskiwać drzew w okresie kwitnienia. Nieświadomi, opryskując drzewa w sadach, trują pszczoły i nie będą wobec tego mieli owoców.

✪ **4 filmy naukowe** wyświetlane dziś będą na sali klubu TPPR (Rynek 6) o godz. 19. Oto tytuły filmów: „Życie i obyczaje wai egipskiej", „Za grobie tem sajańskim", „Działalność serca i proces oddychania", „Odlewanie dzwonów".

✪ **32 godziny trwał** remont sklepu MHD przy ul. Strachocińskiej (w pobliżu Fabryki Sztucznego Jedwabiu). Ekipa remontowa MHD w składzie Henryk Goldberg, Józef Zelazowski, Czesław Skardow, Jan Haze, Bolesław Stasiuk, Stefan Skurski, Władysław Kocyła, St. Fryzel, Edw. Tatomir, J. Walaszek, T. Kula, W. Wawrzyniak, A. Magiera i Roman Lesycz przystąpiła do remontu 15 bm. o godz. 21 a oddała lokal do użytku 17 bm. o godz. 8.

✪ **Zebranie dziennikarzy** „ma być redakcji" odbędzie się 21 bm. o godz. 17 w siedzibie PAP (Traugutta 35).

✪ **Na ekranach kin** wrocławskich ujrzymy niebawem nastę pujące filmy radzieckie: „Trzy spotkania", „Droga do sławy", „Upadek Berlina" (nowa wersja. Połączenie treści fabularnej z fragmentami dokumentarnymi) oraz druga część „Bitwy Stalingradzkiej". Wejdzie też na ekran komedia polska „Robinson warszawski" z Kurnakowiczem w roli głównej.

✪ **Mewy we Wrocławiu** prze bywają w tym roku wyjątkowo długo, wciąż serdecznie goszczo ne przez Wrocławian pokarmem.

✪ **Pracownicy kominiarscy** sta wiają zarzuty cechowi kominia rzy, że - nie chce podpisać ze Związkiem Zawodowym pracowników kominiarskich umowy zbiorowej. Zażądaliśmy wyjaśnień w tej sprawie od cechu rzemiosł budowlanych. Wyjaśniono nam, że cech gotów jest przeprowadzić rozmowę ze Związkiem Kominiarskim o wa runkach pracy, ale w myśl instrukcji z Warszawy umowa zbiorowa ma być podpisana w Warszawie i obowiązywać na terenie całego kraju.

Dziennikarze proszą do „Klubowej"

Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. w porozumieniu ze wszystkimi związkami pracowników kultury i sztuki we Wrocławiu urządza w sobotę, dnia 22 kwietnia br. o godz. 19-tej w salach „Klubowej".

WIECZÓR TOWARZYSKO-ZAPOZNAWCZY

urozmaicony występami artystów Opery i Teatru, satyryków i przedstawicieli wszystkich związków.

Związek Dziennikarzy zaprasza wszystkich literatów, artystów scen, plastyków, radiowców i ich rodziny o jak najliczniejsze przybycie na wieczór.

Spotkanie ma charakter zamknięty.

Do stolicy portów śródlądowych

Przybył „Krasiński" z ładunkiem

Załogę stanowią chłopcy z ZMP

Z wrocławskiego Portu Miejskiego Żegluga na Odrze pognałem kłusem na Różankę. Przed ślużą widać było sterczący nad brzegiem komin holownika „Krasiński". Wpadłem po chybotliwym trapie na pokład w momencie, gdy odbywała się już uroczystość powitania pierwszego w żegludze odrzańskiej statku, którego załogę stanowią członkowie ZMP.

Na chybił trafił zwróciłem się do pierwszego z brzegu młodego chłopca i trafiłem dobrze. Był to maszynista Romanowski. Zeszliśmy do malutkiej kajutki obok maszynowni.

— Powiedzcie mi coś o sobie i o waszej pracy na statku.

— Pracuje się fajno. Ciężka praca, ale chłopcom pali się w rękach. Mamy ambicję wyjść we współzawodnictwie na czoło. Honor ZMP w żegludze śródlądowej leży w naszych rękach. Odpowiedzialne i trudne zadanie, bo jeszcze nie jesteśmy doświadczonymi wilkami rzecznymi.

— Wierzę, że nie zawiedziecie nikogo—dorzuciłem z otuchą. Po wiedzcie mi jeszcze, jak trafiliście na statek.

— O, to już rodzinna sprawa. Przeszło z ojca na syna. Uczyłem się pod kierunkiem ojca, który jest wielokrotnym przodownikiem pracy na „Bolku" — odpowiada Romanowski. A wie cie, że „Bolko" jest pierwszym statkiem żeglugi śródlądowej w Polsce, jeśli chodzi o wydajność pracy? Dobrą miałem szkołę fachową i od właściwych ludzi uczyłem się zapału do pracy na statku.

— Kto był inicjatorem stworzenia załogi ZMP na „Krasińskim"?

— Nasze koło ZMP przy Żegludze na Odrze we Wrocławiu. W krótkim czasie obsadziliśmy młodzieżą ZMP-owską drugi statek.

— Na jakich rejsach pracuje wasz statek?

— Na razie na odcinku Wrocław — Kostrzyn, ale wkrótce będziemy pływać aż do Szczecina.

Mój rozmówca zaprasza mnie na pokład, gdzie kończy się uroczystość powitania statku we Wrocławiu przez przedstawicieli POP, ZMP i Wrocławskiego Rejonu Żeglugi na Odrze.

— Już muszę wracać z powrotem pod pokład mówi Romanowski. Zawieziemy teraz wszystkich gości do portu miejskiego. Śluza na Różance jest za wąska dla naszego statku.

Ściskamy sobie dłonie.

— Proszę nas często odwiedzać i pisać o nas. To działa dopingująco, — dorzuca — zmiękając w ciemnym otworze pokładu. (Zet)

Wnioski o karanie opieszałych

Wolno idzie sprzedaż trutek na szczury

Trutki na szczury są już sprzedawane, ale kupujących jest ma ło. Jest to objaw niepokojący, bo w ostatnich dniach będzie ścisk w biurach MUO. Jak wia domo sprzedaż trutek odbywać się będzie do 25 kwietnia. Administratorzy już odbierają skłi ki z talem. Opieszałością grzeszą użytkownicy obiektów han dlowych, przemysłowych i mieszkalnych. Trutki muszą oni ku pić jak najrychlej bez względu na to, czy otrzymali już wezwa nie, czy nie otrzymali.

W myśl zarządzenia prezydenta miasta ZOM miał otrzymać od wszystkich instytucji i urzędów nazwiska osób odpowiadających za odszczurzanie. Ze względu na to, że nazwiska nie są podawane, ZOM zwróci się z wnioskiem o ukaranie łamiących przepisy.

Niebawem wyruszą na miasto komisje sanitarne, aby sprawdzić porządki na mieście. W tym roku komisja ma zamiar rygorystycznie potraktować swo je obowiązki przy porządkowa nie nieruchomości jest podstawą skutecznej walki ze szczura mi.

ZOM prosi nas o zaznaczenie, że złożki z trutką przechowywać trzeba w miejscu suchym i chłodnym. (d)

Wyścig do 15 minut

Długie czekanie na obiad chcą zlikwidować pracownicy »Klubowej«

Skrócić czas posiłku obiadowego do 15 minut — takie hasło rzuciło kierownictwo Gospody PDT „Klubowa". Realizacje już rozpoczęto. Przykładem może być 16-letni przodownik pracy, kelner wej" ob. Mieczysław Kmiotek — obsługujący szybko i grzecznie około 100 gości w czasie wydawania obiadów. Nosi on nr 28. W książce zażaleń znajdujemy o nim tylko pochwały. Nie zostaję w tyle i inni pracownicy. Dobrą opinią sprawnych kelnerek i kelnerów cieszą się ob. Gorzelańczyk, ob. Górska, Pawlak i Kędzior.

Przeszło 1.000 obiadów wydaje się od godziny 13 do 18. 200 osób stale przebywa w trzech salach Gospody, 63 — 4-osobowe stoliki obsługuje 12 kelnerek i kelnerów. Pracę zorganizowana tak, by czas oczekiwania na posiłek skrócić jak najwięcej mimo to 15 minutowego ideału jest jeszcze daleko. Dlaczego?

Zapytaliśmy kelnerów co naj więcej przeszkadza im w pracy?

Wszyscy jednogłośnie odrzekli — piwo!

Gość zamawia obiad, zje go, a potem prosi dodatkowo o piwo. Kelner musi zbiegać na jeszcze specjalnie na dół i tracić czas. Goście czekają na obiad. Rozwiązanie tej sprawy jest proste. Kelnerzy proszą konsumentów, by zamawiali piwo przy obiedzie. A wtedy może się się osiągnąć 15 minut. (Cen.).

Nowy przepis

Ruch „trójstrumieniowy" na skrzyżowaniu ulic

Dążąc do usprawnienia ruchu ulicznego i zwiększenia przelotowości skrzyżowań ulicznych o dużym natężeniu ruchu, to jest na takich skrzyżowaniach, na których ruch regulowany jest sygnalizacją świetlną lub przez posterunki MO, Ministerstwo Komunikacji wprowadziło z dniem 1 kwietnia ruch trójstrumieniowy.

W związku z tym została częściowo zmieniona zasada znaku „stój" milejanta lub też czerwone światło sygnału. Obecnie znak ten zezwala na dalszą jazdę, **jednak wyłącznie i tylko w prawo.**

Z przywilejem tym może korzystać tylko taki pojazd, który uprzednio zajął miejsce przy krawężniku chodnika przed skrzyżowaniem ulic i skręcając będzie mógł zapewnić maksymalne bezpieczeństwo przechodniom, t. zn. ruszy dopiero po przejściu pierwszej zwartej grupy przechodniów, idących przez jezdnię.

Wprowadzenie ruchu trójstrumieniowego wymagać będzie od wrocławian jeszcze większej czujności przy przechodzeniu przez jezdnię. Milicja Obywatelska, pragnąc przyzwyczaić przechodniów do nowych przepisów, rozpoczęła z dniem wczorajszym szkolenie. Akcja szkoleniowa będzie pro wadzona przez cały tydzień.

A więc jeszcze raz przypomnimy obowiązujące zasady ruchu skręcać w prawo mimo, że milicjant wskazuje znak „stój". Dlatego należy baczenie uważać. Również i kierowcy muszą początkowo ostrożnie korzystać ze swego uprawnienia, mając na uwadze fakt, że publiczność musi się nauczyć nowych przepisów. (—)

Warszawski „Świętoszek" na Dolnym Śląsku

Dnia 22-go kwietnia zjeżdża na teren Województwa Wrocławskiego Państwowy Teatr Objazdowy „Artos" z Warszawy z komedią Moliere'a — „Świętoszek" w reżyserii Stanisława Perzanowskiego z udziałem Marii Koranówne, Ireny Stelmachówne, Heleny Zacho rowskiej, Barbary Zielińskiej, Tadeusza Chmielewskiego, Piotra Kiebisza, Włodzimierza Kwaskowskiego, Tadeusza Leszcza, Mieczysława Serwińskiego, Ferdynanda Trojanowskiego, Kazimierza Zarzyckiego, dekoracje Adama Jasielskiego, — kostiumy — Ottona Axera.

Teatr ARTOS-a odwiedzi Dzierżoniów, Bystrzycę, Kudowę, Polanicę, Wałbrzych, Legnicę i Wrocław dla kil ka przedstawień.

Teatr podróżuje własnym wagonem kolejowym oraz wielosobowym autobusem mając wygodne pomieszczenie dla aktorów, personelu technicznego oraz dekoracji.

Ci, którzy widzieli „Nowego Świętoszka" Dygata i Kotta będą mieli możność przeprowadzenia ciekawych porównań. Zobaczą Dygata w Warszawie i Kotta w Wrocławiu.

Zobowiązania pracowników Ubezpieczalni

Nowy fotel dentystyczny i nowych 600 pacjentów

W dalszym ciągu napływają z Ubezpieczalni Społecznej sa morzutne zobowiązania pracowników dla uczczenia Święta 1-go Maja. Pracownicy dentystyczni postanowili uruchomić jeszcze jeden fotel przy ul. Dobrzyńskiej. Dentyści z placu Engelsa zobowiązali się pracować przez kwiecień o jedną godzinę dłużej przyjmując o 600 pacjentów więcej niż zwykle.

Sekcja wymiaru składek zobowiązała się m. in. w przecią gu trzech dni odnotowywać zgłoszenia i wystąpienia z pracy, oraz załatwiać bieżące rek lamacje.

Sekcja poboru składek U. S. zobowiązała się zmniejszyć ilość dłużenie płatników składek w ciągu 1-go półrocza o dalsze 100 milionów zł.

Wszystkie asystentki lekarskie z obwodu I-go przyjęły ul. Dobrzyńskiej zobowiązały się pracować do 1-go maja o jedną godzinę dłużej.

Również registratorki tego ośrodka postanowiły założyć wzorową kartotekę internistyczną, ginekologiczną, laryngologiczną i dentystyczną. (w.)

widowiska i imprezy

Teatry

WIELKI, godz. 19 — „Henryk VI na Nawoły".
SCENA KAMERALNA PTD, godz. 19 — „Nowy Świętoszek".
MODEGO WIDZA, godz. 13,30 — „Wesołe nutki".

Wystawy

„W OBRONIE POKOJU" — lokal ZPAP.
„JUBILEUSZOWA WYSTAWA PRAC WŁASTIMILA-KOMANA" — Ofiar Oświęcimskich.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Świerczewskiego 67 — „Strój galowy" (węg.) godz. 18, 18,15, 20.30
„SCALA" — ul. Mikołaja 27, „Hrabia Monte Christo" (franc), godz. 16, 18,15 i 20.30
„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Nowy Dom", (radz.), godz. 14, 16 i 20
„POLONIA" — ul. Żeromskiego 52 „Dom na pustkowiu" (polski), godz. 16, 18,15, 20.30
„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Cta rodzielskie ziarno" (radz.) godz. 15 i 17
Program aktualności codz. 13, 30, 21: „O tytuł mistrza"; „W górach"
„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Dwaj panowie F" (radz.) godz. 16, 18,15, 20.30
„FAMA" — Pl. Pstrowskiego 286, „Moja Miła", (radz.), godz. 20.
FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54, wyświetla codz. od 9—21 „Portugalia".

Nocne dyżury aptek

„Piastowska" — Nowowiejska 25
„Stara Apteka" — Kurzy Targ 6
„Pod Łabędziem" — Pułaskiego 18
DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w II Klinice Chir., ul. Curie Skłodowskiej 66 (tel. 37-36).

Spiewak murzyński

Aubrey Pankey, światowej sławy baryton wystąpi jedynie raz we Wrocławiu w dniu 19 kwietnia br. o godz. 19.00 w sali ORZZ przy ulicy Mazowieckiej 17.

Nie jest to pierwsza wizyta znakomitego śpiewaka we Wrocławiu. Jako znany bojownik o wolność Murzynów był on uczestnikiem Światowego Kongresu Pokoju we Wrocławiu w roku 1948 i jest członkiem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Uboga hodowczyni

200 papużek w pokoiku mieszka razem z właścicielką

We Wrocławiu mieszka hodowczyni papużek falistych. Słyszałem o tym i postanowiłem odnaleźć tę osobę, która w wśród poważnych hodowców cieszy się dobrze zasłużonym szacunkiem. Znalazłem: na ul. Sienkiewicza 98.

Pani Lemanowa była w domu i przyjęła mnie życzliwie. Weszliśmy do mieszkania i tu zakręciło mi się w głowie od wspaniałych tęczowych barw. Po pokoiku latały dziesiątki bajecznie kolorowych papużek, zachowując się swobodnie, jak w sercu dżungli. Gderliwy wrzask nie był sprosnął mego zjawienia się. Energiczne podniesienie ręki przez panią Lemanową jednak poskutkowało. Zapanowała, przynajmniej na chwilę, wzorowa cisza.

— Jak pani daje sobie radę z tą rzeszą ptactwa? — zapytałem.

— Zdążyłam się już do nich przyzwyczaić. Zajmuję się hodowlą od 18 lat i poznaliśmy się dostatecznie nawzajem.

— Ile ptaków posiada pani w tej chwili i co to jest za gatunek papug?

— Jest ich w pokoju blisko 200 z gatunku karłowatych, żyjących dziko w Australii.

Z szacunkiem przyglądam się starszej siwej pani o śladach nieprzeciętnej urody. Posiada jeden jedyny pokój i żyje w nim wspólnie z 200 egzotycznymi ptakami. Nie pragnie mieć innych towarzyszy. Ze wzruszeniem pokazuje mi ledwo wykłute, nieopierzone papużki, „ogródek jordanowski" dla podlotków, mieszczący się w oszczędnej klatki, i seniorów licznej rodziny ptasiej, kołyszących się poważnie na wielkiej huśtawce pod sufitem.

Opiekunka zna dzieje każdego ptaka, jego troski i radości.

— Oto biedny wdowiec. Tydzień temu „zmarła" mu małżonka. Nie przebolał jeszcze ciosu, dlatego taki osowiały.

30 dużych klatek stoi otwo rem. Papużki mają złudzenie wolności.

Nie chcąc być natrętem; dziękuję pani Lemanowej za przyjęcie mnie i z przyrzeczeniem opuszczam terytorium małego papuziego państewka. (Zet)

5 osób pod samochodem

Wczoraj przed wieczorem auto ciężarowe, skręcając z ul. Stalingradzkiej wpadło z impetem na ośmioletnią dziewczynkę przy ul. Teatralnej na tramwaj Nr 8. Poturbowanych ciężko zostało 5 osób, a mianowicie 29-letnia Krystyna Kaczińska, 23-letnia Danuta Kuczkowska oraz 29-letnia Zofia Kaniewska. Najpoważniejsze obrażenia odniosła 5-letnia Petagia Turek i nieletnia nieustalonego dotąd nazwiska.

Po wypadku szofer zdwoił szybkość i uciekł. Publiczność zatrzęsła się szybkim odtransportowaniem ofiar do Szpitala Państwowego.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 27-54, 27-55, 34-66, Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-16872

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie.